X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 8)
z dnia 11 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 8)

11 kwietnia 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła informacje na temat:

– „Niepokojących opóźnień związanych z konkursami dotacyjnymi KPRM skierowanymi do środowisk polonijnych”;

– „Działania rządu RP skierowane do Polonii i Polaków za Granicą związane z przypadającymi w maju 2024 80. Rocznicą bitwy o Monte Cassino”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Lesiak** dyrektor Gabinetu Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wraz ze współpracownikami, **Jolanta Miśkowiec** dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Ewa Zamiar** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dzień dobry państwu. Mamy kworum. Mamy odpowiednią godzinę, więc zaczynamy. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam obecnych na posiedzeniu gości. Witam pana ministra Władysława Teofil Bartoszewskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam: panią Agnieszkę Kowalską dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej w MSZ-et, panią Annę Sochańską dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ-et, panią Jolantę Miśkowiec dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci, pana Artura Frączka, dyrektora Departamentu Uroczystości Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pana Wojciecha Lesiaka dyrektora Gabinetu Szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, panią Ewę Zamiar dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, w związku z dwoma wnioskami złożonymi w dniu 21 marca br. do Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Porządek dzienny, zgodnie z wolą wnioskodawców, obejmuje dwa punkty o następującym brzmieniu. Punkt pierwszy – Niepokojących opóźnień związanych z konkursami dotacyjnymi KPRM skierowanymi do środowisk polonijnych. Punkt drugi – Działania rządu RP skierowane do Polonii i Polaków za granicą związane z przypadającą w maju 2024 r. 80. rocznicą bitwy o Monte Cassino.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego w brzmieniu: Niepokojących opóźnień związanych z konkursami dotacyjnymi KPRM skierowanymi do środowisk polonijnych. Proszę przedstawiciela wnioskodawców zwołania dzisiejszego posiedzenia o zabranie głosu. Bardzo proszę. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście Komisji, temat, który w tej chwili rozpatrujemy, a więc temat związany z niepokojącymi, skrajnie niepokojącymi opóźnieniami związanymi z konkursem dotacyjnym, z pieniędzmi na funkcjonowanie organizacji polonijnych w roku 2024 jest najważniejszym tematem, jaki nasza Komisja poruszała w tej kadencji. Sytuacja jest bardzo poważna. Jak państwo pamiętacie, w grudniu minionego roku, jako pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą, ogłosiłem konkurs dotacyjny, aby, jak to bywało wcześniej, jego wyniki zostały opublikowane w lutym tego roku. Umożliwiałoby to całą procedurę podpisywania umów i przelewania pieniędzy na konta organizacji zajmujących się Polonią, tak aby w 2024 r. te organizacje mogły funkcjonować. Niestety mamy połowę kwietnia i do rozstrzygnięcia konkursu dotacyjnego jest bardzo daleko. Mamy już co najmniej dwumiesięczne opóźnienie, ale podkreślmy, moglibyśmy mówić o dwumiesięcznym opóźnieniu, gdybyśmy mniej więcej teraz mieli wyniki tego konkursu. Natomiast do wyników jest jeszcze daleko. Zostaje dopiero powołana komisja konkursowa.

Mogę powiedzieć, jako osoba przeprowadzająca tego typu konkursy, że procedura ta będzie trwała jeszcze co najmniej sześć tygodni i to minimum, jeśli nie dłużej. Oznacza to, że wyniki konkursu możemy mieć realnie nawet w wakacje. Czyli działające w tej chwili organizacje polonijne, media polonijne, instytucje organizujące wydarzenia polonijne w kraju i za granicą są w następującej sytuacji: nie ma pieniędzy, nie wiadomo czy pieniądze będą – wszak to konkurs i w ramach konkursu można dostać dotacje lub ich nie dostać. W przypadku na przykład redakcji jest kwestia opłacenia czynszu za redakcję od 1 stycznia.

Co z tego, że na przykład we wrześniu będą koszty kwalifikowane? Jak taka redakcja, po pierwsze, nie wie ile dostanie, po drugie, nie wie czy w ogóle dostanie, po trzecie, skąd ma wziąć te pieniądze na opłacenie właśnie czynszu, pensji pracowników jakiejś redakcji polskiej przykładowo na Wschodzie. Skąd ma brać pieniądze na papier, jeśli są to media drukowane. Skąd ma brać pieniądze na umowy na przykład z nadawcą radiostacji radiowej.

Z tego typu przypadkiem mieliśmy do czynienia w 2012 r. Pamiętacie państwo, jak wtedy decyzją ministra Władysława Sikorskiego przeniesiono pieniądze z Senatu do MSZ-etu. Zakończyło się to… Jakkolwiek o decyzji strategicznej moglibyśmy rozmawiać, natomiast forma przeniesienia i skala błędów z tym związanych, jaką wtedy popełniono, spowodowała upadek kilkunastu redakcji mediów polskich na Wschodzie. Spowodowała nieodbycie się kilkudziesięciu wydarzeń polskich na całym świecie. Tamta sytuacja z 2012 r. ponad politycznymi podziałami była uznawana za ostrzeżenie, nigdy więcej takiego błędu.

Róbmy wszystko, aby 2012 r. i skala błędów bez precedensu w polityce polonijnej nigdy się nie powtórzyła. I co mamy w roku 2024? Dokładnie 100% powtórki z tamtych wydarzeń. Znów będziemy mieli wyniki konkursu w wakacje, znów prawdopodobnie upadnie szereg redakcji polskich, znów nie odbędzie się szereg wydarzeń. Ponieważ wydarzenia, które miałyby się odbyć przykładowo w marcu, w kwietniu, w maju, czerwcu, jak one się mają odbyć, skoro nie wiadomo czy pieniądze w ramach konkursu zostaną przyznane, czy nie. Co z tego, że wprowadzono – zresztą ja to wprowadziłem – kwalifikowalność kosztów. Jest to bardzo przydatna rzecz, ale jednak jest ona przydatna, kiedy mamy wyniki konkursu pod koniec lutego, a nie w wakacje. Zatem po prostu organizacje polonijne na świecie nie wiedzą czy środki dostaną, czy nie.

Pytanie do państwa, oczywiście zaraz będę miał pytania szczegółowe i pewnie będzie dyskusja. Natomiast tytułem wprowadzenia pytanie do państwa, skąd ta skala kłopotów? Proszę nie mówić, że jest pomysł na przeniesienie środków do MSZ-etu, bo przypomnę, że przeniesienia dobrze zrobione były wielokrotnie już realizowane. Kiedy na przełomie 2015 i 2016 r. przenosiliśmy środki z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Senatu, zrobiliśmy to w sposób następujący. Najpierw profesjonalne komisje konkursowe przeprowadziły całą procedurę konkursową, aby nie było żadnego opóźnienia. Pamiętaliśmy wtedy o tych błędach z 2012 r. i potem z wynikami konkursów przekazaliśmy środki wraz z wynikami, aby nie opóźniać całej procedury, do Senatu. Senat przejął środki zgod-

nie z ustawą budżetową na rok 2016 i rozpoczął od razu podpisywanie umów, bo po prostu miał sytuację klarowną. Cała praca została wykonana i nie było żadnego opóźnienia.

Jak rozumiem, teraz MSZ-et, nie wiem, od zera zacznie w maju, czerwcu procedurę konkursową? Jeśli nie, to dlaczego KPRM jej nie skończył, skoro konkurs był ogłoszony w grudniu? Żeby było jasne, jestem państwowcem i przyjmuję z pokorą wyniki wyborów. Podkreślmy, że konkurs zostałby rozstrzygnięty przez nowe kierownictwo kancelarii premiera, bo po prostu ugrupowania koalicji 13 grudnia wygrały wybory i mają prawo również zajmować się procedurą konkursową. Dlaczego w takim razie nie jest to realizowane?

Na koniec mojej wstępnej wypowiedzi chcę powiedzieć, że przyjmuję z ogromnym rozczarowaniem to, że przedstawiciel kierownictwa kancelarii premiera, które podejmowało te decyzje, nie zjawił się na naszej Komisji. Panie przewodniczący, tu jednak bardzo mocno zaznaczam, nawet jeśli chodzi o prestiż naszej Komisji, o działanie kontrolne naszej Komisji, przedstawiciele kierownictw instytucji państwowych powinni przychodzić na zaproszenie nas posłów Komisji i z nami rozmawiać po partnersku. Z całym szacunkiem, jestem pod dużym wrażeniem kompetencji dyrektorów z kancelarii premiera, ale są to urzędnicy, którzy nie podejmują strategicznych decyzji. Strategiczne decyzje podjęto w kierownictwie kancelarii premiera, a dzisiaj nikt z kierownictwa nie przychodzi na naszą Komisję, mimo że jest to, jak już wspomniałem, najważniejsze posiedzenie w tej kadencji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo, panu przewodniczącemu.

Bardzo proszę przedstawicieli zaproszonych ministerstw o odniesienie się do uzasadnienia i przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może zacznę w sprawach ogólnych, a o pewne szczegółowe dane poproszę panie dyrektorki i ustosunkowanie się do tego. Chciałbym zacząć może od przypomnienia takich pewnych bazowych faktów. Pan poseł twierdzi, że wyniki konkursu powinny być ogłoszone w lutym. Konkursy Polonia i Polacy za Granicą KPRM ogłasza od trzech lat i wyniki konkursu w roku 2021 były ogłoszone ostatniego dnia marca, 31 marca. Wyniki konkursu w 2022 r. były ogłoszone 24 marca. Wyniki konkursu, w którym pan poseł ewidentnie przewodniczył, w roku 2023 zostało ogłoszone 7 kwietnia, nie w lutym. Konkurs w 2023 r. został ogłoszony 29 listopada, w 2022 r. 4 listopada, a na 2024 r. konkurs został ogłoszony w tydzień przed oddaniem przez PiS władzy, czyli 6 grudnia. W związku z tym nie jest zasadne uznanie, że konkurs będzie rozstrzygnięty dwa miesiące szybciej niż poprzednie, czyli w lutym. Nie jest to racjonalne oczekiwanie. Co więcej, w tym roku złożono znacząco więcej ofert, bo w obu konkursach liczba złożonych ofert sięga około 800 – co jest znacząco więcej.

Co do naszych oczekiwań w sprawie ogłoszenia wyników konkursu w dziale, o który głównie chodzi panu posłowi, czyli ten dział medialny, będzie to ogłoszone do 30 kwietnia. Czyli nieznacznie po terminie, który był w zeszłym roku, przy znacząco większej ilości ofert. Żeby podołać temu, więcej niż podwojono członków komisji oceniającej te oferty, bo ktoś to musi robić.

Odnosząc się na chwilę do działu z zakresu infrastruktury polonijnej, konkursy w tym dziale są realizowane przez Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ-et, który jest tutaj reprezentowany przez panią dyrektor. Ten dział miał do rozdysponowania 19 mln 300 tys. zł na tematy, które były właśnie poświęcone infrastrukturze polonijnej i dofinansowaniu projektów modernizacji siedzib instytucji i organizacji polonijnych na całym świecie. W styczniu tego roku decyzją pani minister Henryki Mościckiej-Dendys nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu i o przyznaniu dotacji na realizację 40 projektów. Obecnie trwa proces zawierania umów tych dotacji i tutaj nie ma najmniejszych opóźnień, jakby do tego nie podchodzić.

Jeśli chodzi o konkurs ten medialny inny, sytuacja jest o tyle nietypowa, że jesteśmy w trakcie nowelizacji ustawy z dnia 24 kwietnia 2023 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie oraz zmiany ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji

rządowej – jest to druk sejmowy nr 269, który właśnie przeszedł pierwsze czytanie. Czyli jesteśmy w okresie przejściowym, bo ten druk przewiduje, to bardzo skomplikowane, ponieważ to zmienia funkcjonowanie administracji rządowej praktycznie we wszystkich resortach. Natomiast jeśli chodzi o ten konkretny przykład, to zadania związane z opieką nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą są przeniesione z KPRM-u do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przejmiemy nad tym kontrolę, ale to jeszcze się nie stało, bo dopiero przeszliśmy pierwsze czytanie.

W związku z tym, żeby pomóc Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wykonywać zadania związane z rozstrzygnięciem tych konkursów, MSZ-et oddelegował do pomocy komisji konkursowej 29 ekspertów, po to żeby przyspieszyć ten proces. Podjęliśmy współpracę w celu przygotowania odpowiednich ustaleń i dokumentów strategicznych będących podstawą przeniesienia tych zadań do naszego ministerstwa.

Jeśli chodzi o szczegółowe wyliczenia, jak to wygląda w tym konkursie, to prosiłbym panią dyrektor o komentarz.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Ewa Zamiar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym dodać jeszcze w kwestii uzupełnienia tego, co powiedział pan minister, że w konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2023” wyłoniliśmy takie oferty, które będą realizowane albo przez dwa albo przez trzy lata. Co oznacza, że w tym roku dodatkowo mamy 49 ofert na media i struktury na kwotę ponad 16 mln, które zostały wyłonione w konkursie w poprzednim roku i finansowanie w ramach tych umów jest już wypłacane. Oznacza to, że na ten moment wypłaciliśmy ponad 13 mln, żeby zabezpieczyć media i struktury na całym świecie. Jest to mniej więcej 150 struktur oraz mediów łącznie. Dla porównania powiem, że w konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2022”, gdzie mieliśmy kontraktowanie na rok 2023, było 11 umów na kwotę ponad 1 mln zł, więc teraz mamy skalę 16 mln i 49 umów. Co oznacza, że te struktury już mają finansowanie, więc strategiczne obszary w postaci mediów i struktur za momencik, za dwa i pół tygodnia wyłonimy pozostałe struktury, które w tym roku zgłosiły się na konkurs, wyłonimy do 30 kwietnia. Natomiast gros z tych podmiotów już ma zapewnione funkcjonowanie.

Jeszcze chciałabym dwa słowa powiedzieć na temat informacji ogólnych dotyczących naszych dwóch konkursów. Mianowicie, jeżeli chodzi o konkurs „Media i struktury”, to wpłynęło 157 ofert na kwotę ponad 146 mln, a mamy na ten cel, tak naprawdę niecałe 16 mln, z uwagi na to, że te 16 mln z poprzedniego roku już mamy zakontraktowane na rok w ramach umów wieloletnich. Natomiast, jeżeli chodzi o konkurs „Wydarzenia i inicjatywy polonijne”, to na konkurs wpłynęło 640 ofert na kwotę ponad 130 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa przedstawicieli ministerstw? Czy są zgłoszenia posłów? Proszę, pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Żebyśmy wszyscy dobrze zrozumieli, jeżeli państwo chcecie przenieść środki z KPRM-u do MSZ-etu, przesuwacie czy proponujecie 29 osób do pomocy, to mam pytanie, kto de facto będzie rozstrzygał te konkursy? Czy to będzie dalej MSZ-et, czy to będzie Kancelaria Rady Ministrów? Chciałabym dokładnie wiedzieć i zrozumieć, nie chcę tego nazwać bałaganem, ale państwa intencjami, gdzie ustawy nie ma. Pan minister stwierdził, że dopiero jest pierwsze czytanie, więc widzimy, że to potrwa. Pani dyrektor stwierdziła, że za dwa i pół tygodnia te konkursy będą rozstrzygnięte. Wysyłacie państwo doradców, specjalistów do KPRM-u, więc kto de facto będzie pochylał się i rozstrzygał te wnioski złożone, jeżeli chodzi o fundusze na działalność POLIN-u?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Pani poseł, w tej chwili KPRM. My pomagamy usprawnić ten proces wysyłając ekspertów, ale w tej chwili KPRM, do momentu przejścia oficjalnego, które będzie możliwe, jak ustawa zostanie uchwalona. W tej chwili jesteśmy w pewnym takim zawieszeniu praw-

nym, bo ustawa przeszła pierwsze czytanie, z tego co wiem, poszła do komisji. Komisja będzie procedować i mam nadzieję, że to nastąpi wkrótce, ale konkurs będzie rozstrzygnięty do końca kwietnia, jak powiedziała pani dyrektor. Będzie to przy naszej pomocy z MSZ-etu, ale w ramach KPRM-u. Następny konkurs będzie rozstrzygnięty w MSZ-ecie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Kryj.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przy ocenie wniosków, szczególnie tam gdzie dotyczy to projektów tzw. miękkich, bardzo istotna jest grupa ekspertów, którzy analizują te wnioski. Z tego co wiem, to w ostatnich latach była grupa około 100 osób, które zajmowały się taką oceną, nabyły doświadczenie, wiedzę, które są niezbędne, żeby sprawnie dokonywać analizy i oceny tych wniosków. Z tego też co wiem z informacji na stronie KPRM-u wynika, że w tej chwili nastąpił nabór nowych ekspertów. Mam pytanie, czy to oznacza, że tamte osoby przestały być angażowane w ocenę takich wniosków i tylko nowe osoby, które są powoływane w naborze, będą to czynić? Ilu jest w tej chwili ekspertów na liście KPRM-u? Ile czasu w takim razie będzie trwała ta ocena, jeżeli by to było? Są to takie techniczne pytania w tym momencie, ale wydaje mi się niezwykle istotne, więc proszę o informację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Przemysław Drabek. Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Też bym się chciał odnieść do terminów, bo tu jest bardzo istotna sprawa. O tym na samym początku wspominał pan poseł Dziedziczak, że ten proces oceny wniosków, to jest kilka tygodni przy wytężonej pracy dobrze przygotowanych osób. Połączę troszeczkę to z pytaniem pana posła Kryja, jak wygląda ta lista ekspertów? Czy to są zupełnie nowe osoby i faktycznie te kompetencje mają, żeby to zrobić sprawnie w czasie? Dla mnie bardzo istotne jest to, jakie terminy dostali do oceny, do kiedy te oceny mają nastąpić? Co się z tym wiąże, jaki termin wskazują państwo, jako ostateczny termin przedstawienia rozstrzygnięcia tych konkursów? Ponieważ jeżeli mówimy, gdzieś tutaj pada data 30 kwietnia, to raczej z założenia państwo będą mieli problem z dotrzymaniem tego terminu. Proszę o taką informację.

Dwa, to mamy pierwsze rozstrzygnięcie konkursów, potem podpisywanie umów dotacyjnych, jak i również przekazywanie środków. Ten cały proces trwa. Jak mówimy, że tu jest bardzo duża liczba wniosków, to faktycznie może się okazać, że ten termin jest taki realny, to będą okolice wakacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy jeszcze są jakieś zgłoszenia parlamentarzystów? Pan poseł Dziedziczak, proszę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Znaczy rozumiem, że pan minister i pani dyrektor z KPRM-u, gwarantujecie państwo, że oba konkursy zostaną rozstrzygnięte do 30 kwietnia, tak? Konkursy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, te które miały być rozstrzygnięte do końca lutego? Rzeczywiście w poprzednich latach wcześniej były wyniki, 7 marca. Natomiast teraz, rozumiem, gwarantujecie, że będzie to do 30 kwietnia, tak? Prosimy tutaj o jasną deklarację ze strony rządu.

Rozumiem, że procedura jest taka, że rozstrzyga to kancelaria premiera i wyniki przechodzą do MSZ-etu. Taki jest państwa pomysł? Ponieważ sam pan minister powiedział, że procedura z przekazaniem pieniędzy jest w pierwszym czytaniu, ciągnie się to itd. Pytanie jest takie, na co państwo czekacie? Czy nie lepiej jest, skoro wszystko już przygotowaliśmy dla państwa, jeśli chodzi o procedurę administracyjną konkursu, rozstrzygnąć ten konkurs w kancelarii premiera i wyniki przekazać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przypomnę, że nasz wkład poza dobrym, obiektywnym regulaminem, to było rozpoczęcie zbierania ofert, które rzeczywiście rozpoczęliśmy w grudniu, po to, żeby właśnie nie tracić czasu. Procedura konkursowa, rozstrzygnięcie konkursu

już jest pod skrzydłami nowego kierownictwa KPRM-u, więc tutaj nie ma żadnego spisku, że zostawiliśmy kukułcze jajo. Wręcz przeciwnie, zachowaliśmy się propaństwowo, po prostu przygotowując zbieranie ofert, ogłoszenie, żeby napływały oferty. Taka była nasza rola i to dla państwa wszystko przygotowaliśmy. Wystarczyło tego po prostu nie zepsuć. Czyli rozumiem, że pomysł jest taki, że państwo do 30 kwietnia rozstrzygacie konkursy w KPRM-ie i w związku z tym, że ta ustawa się opóźnia, środki przechodzą już jak to wszystko będzie gotowe.

Bardzo dziękuję za miłe słowa, jeśli chodzi o konkursy wieloletnie. Rzeczywiście to był nasz pomysł w odpowiedzi na prośby środowisk polonijnych, aby choćby w dziale medialnym rozpocząć procedurę wieloletnią, tak by redakcje mogły sobie na wiele lat planować budżety redakcji, skalę choćby nakładów, tytułów. Tylko podkreślę, że my w zeszłym roku potrafiliśmy zrobić cały konkurs plus konkurs wieloletni. Zaś państwo macie już opóźnienie dwumiesięczne bez tego konkursu wieloletniego, bo to już rozstrzygnęliśmy i to dobrze funkcjonuje.

Skoro mówimy o konkursie wieloletnim, to też pytanie do kancelarii premiera. Czy wszystkie wieloletnie umowy na rok 2024 r. zostały już wypłacone? Jeśli jakieś nie zostały wypłacone, to dlaczego?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł Anna Schmidt, później pani poseł Kinga Gajewska i pan poseł Roman Giertych.

Poseł Anna Schmidt (PiS):

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, chciałabym się odnieść do fragmentu pańskiej wypowiedzi, kiedy wspominał pan o pracach związanych ze zmianami strukturalnymi, jeśli chodzi o funkcjonowanie działów administracji rządowej użył pan takiego sformułowania, panie ministrze, że jesteśmy w pewnego rodzaju zawieszeniu. Tak rzeczywiście, wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych komisji, jesteśmy po pierwszym czytaniu, więc jak słusznie pan zauważył prace nad tymi zmianami potrwają jeszcze co najmniej kilka tygodni. W związku z tym teraz moje pytania. Po pierwsze, jest coś takiego jak ciągłość sprawowania władzy. Państwo, planując zmiany kompetencyjne, a więc podejmując decyzję o przeniesieniu spraw związanych z opieką nad Polonią i Polakami za granicą z KPRM-u do MSZ-etu, rozumiem, że to nie była decyzja, która zapadła trzy dni temu, tylko planowaliście to wcześniej. Zatem dlaczego planując takie zmiany, nie pomyśleliście państwo o tym, żeby w ramach właśnie ciągłości podejmowania decyzji i sprawowania władzy nie powstawały żadne opóźnienia związane z procedowaniem tych wniosków, z rozstrzygnięciami konkursowymi? Drugie pytanie, skoro państwo skierowaliście 29 ekspertów z MSZ-etu do KPRM-u, żeby procedować te wnioski, jak tu pan minister wskazuje, rozstrzygnąć je w terminie do 30 kwietnia. Do tej pory przez ostatnie kilka lat sprawami Polonii i Polaków za granicą zajmowała się kancelaria premiera, więc chciałabym zapytać, czym jest motywowana i jakie podstawy tutaj legły, są związane z tą decyzją o skierowaniu 29 ekspertów? Czy to oznacza, że administracja urzędnicza kancelarii premiera jest niewydolna i nie jest w stanie, jak w poprzednich latach, rozstrzygać tych kwestii, potrzebuje wsparcia merytorycznego MSZ-etu? Skąd ta decyzja, skoro stwierdził pan, panie ministrze, że do tej pory zgodnie z tym, że ustawa o działach, ustawa, która zmienia strukturę administracji rządowej, jeszcze nie weszła w życie, jest w trakcie procedury, więc zgodnie z obowiązującymi przepisami rozstrzyga to KPRM. Skąd decyzja o tym, żeby skierować dodatkowych urzędników? Czy mamy rozumieć, że KPRM nie zajmuje się należycie tą sprawą i potrzebuje wsparcia, ponieważ powstały opóźnienia, o których dzisiaj rozmawiamy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł Gajewska, proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, ja troszeczkę obok tematu, ale jednak zahaczając o temat organizacji za granicami naszego państwa. W ostatnich dniach odbyło się przyjęcie planu finansowego Instytutu Rozwoju Języka Polskiego (Kolbego) i tam został

ogłoszony konkurs, na który jest bardzo dużo pieniędzy, o które mogą wnioskować różne organizacje, przede wszystkim szkoły. Dlatego chciałam… Wiem, że słyszą nas również zdalnie organizacje pozarządowe, które czekały na takie konkursy. To, co można zapewnić już po zmianie władzy, że wszelkie konkursy będą rozwiązywane w sposób przejrzysty, bez żadnej ideologizacji. Jest to nowa jakość, nowa zmiana. Serdecznie zachęcamy do tego, żeby aplikować. Mam nadzieję, że coraz więcej, pomimo tego przedłużenia przez pana prezydenta zmiany władzy, ażeby dwa tygodnie jeszcze dłużej mógł rządzić rząd Mateusza Morawieckiego, pomimo tych trudności i rzucanych nam kłód pod nogi, jednak właśnie finansowanie dla takich organizacji będzie prężne i będzie go coraz więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Roman Giertych.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Czy i w jaki sposób, jeżeli tak, nastąpiła analiza tych wszystkich konkursów wieloletnich, które trwają, o których tutaj mówił pan poseł Dziedziczek. Albowiem doświadczenie, które mamy ze wszystkich tak zwanych konkursów, w różny sposób organizowane przez poprzedni rząd, jest takie, że zwykle kończą się one jakimiś skandalami i aferami. I nie ma powodu sądzić, że akurat te, które były pod auspicjami Ministerstwa Spraw Zagranicznych czy Komisji Łączności z Polakami za Granicą będą odbiegały od tej reguły. W tym zakresie przyłączam się również do tego wniosku złożonego przez panią poseł Kingę Gajewską, aby następne konkursy miały charakter wolny od ideologii i bardzo transparentny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Był to ostatni zapisany do głosu poseł. Bardzo proszę o odpowiedź na pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Krótko odpowiem na trzy kwestie. Jeśli chodzi o datę zakończenia konkursów, panie pośle. Pan poseł jest. Panie pośle, mówię wyłącznie o konkursie temat mediów, w kategoriach media i struktury, i to zostanie rozstrzygnięte do 30 kwietnia. Natomiast jeśli chodzi o konkurs związany z wydarzeniami, to potrwa dłużej, ale to różnie jest rozłożone w czasie, troszkę inaczej.

Jeśli chodzi o tych 29 ekspertów, to wydelegowaliśmy ich do KPRM-u, żeby pomóc, dlatego że liczba wniosków zwiększyła się o 25%. W związku z tym, jak jest więcej ofert do rozpatrzenia, to potrzebujemy więcej ludzi, żeby to przeglądać.

Co do analizy, co do ciągłości sprawowania władzy, to ona istnieje właśnie dlatego, że obowiązuje ustawa z 24 kwietnia 2023 r. i procedujemy wedle tej ustawy. Natomiast projekt ustawy, który przeszedł pierwsze czytanie spowoduje zmiany. Zastanawialiśmy się i zawsze były dyskusje wśród organizacji pozarządowych, wśród polityków i administracji, czy lepiej jest mieć sprawy polonijne umiejscowione w Senacie, czy w KPRM-ie, czy w MSZ-ecie. Po szerokich konsultacjach doszliśmy do wniosku, że najlepiej byłoby to mieć MSZ-ecie, bo jesteśmy odpowiedzialni za struktury, które działają z Polonią, czyli Polakami mieszkającymi za granicą, w tym na przykład konsulaty, że jest to prościej, instytuty polskie i tak dalej. Jest to prościej mieć w tym ręku, a nie żeby każdy decydował osobno i do tego doprowadzimy w jak najszybszym czasie. Nie wiem, jak przebiegają prace w komisji na temat projektu druku sejmowego 269, bo de facto w tych komisjach nie uczestniczę. Dlatego nie mogę powiedzieć, kiedy to zostanie zakończone, ale mam nadzieję, że szybko. Oczywiście ciągłość władzy jest i w tej chwili te decyzje na temat konkursu będą podejmowane w KPRM-ie, bo tak przewiduje obowiązujące prawo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą KPRM Ewa Zamiar:

Jeszcze dodam à propos procedowanej ustawy przenoszącej kompetencje do ministra właściwego do spraw zagranicznych. Ustawa przewiduje, że należności i zobowiązania przechodzą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czyli również konkursy, rozpoczęte postępowania administracyjne, więc my do momentu wejścia w życie ustawy pracujemy normalnie i ten moment przejścia jest tym momentem, kiedy kompetencje przejdą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Chciałam się odnieść do kilku pytań. Jeżeli chodzi o ekspertów, został ogłoszony nowy nabór. W chwili obecnej trwa analiza osób, które się zgłosiły do bycia ekspertami. Myślę, że w przyszłym tygodniu zawiśnie lista tych ekspertów.

Jeżeli chodzi o wypłacenie umów wieloletnich, to sprawa wygląda tak, tak jak powiedziałam, że wypłaciliśmy na chwilę obecną nieco ponad 13 mln zł. Co do jednej umowy trwają jeszcze uzgodnienia i ta jedna umowa nie została jeszcze wypłacona. Co do dalszych losów tej umowy, to leży w gestii kierownictwa kancelarii.

Jeszcze chciałabym się odnieść do jednej kwestii, mianowicie konkursy wieloletnie. Nie ma czegoś takiego, to znaczy procedujemy każdy projekt, który wpłynie na konkurs polonijny. Jest to oferta, która składa się z działania na jeden rok, na drugi lub również na trzeci. Czyli oferent składający ofertę proponuje realizację zadań w poszczególnych latach, więc te oferty oceniane są dokładnie tak samo, tylko chwilę dłużej, ponieważ trzeba również zobaczyć, jak wygląda propozycja na kolejne lata w powiązaniu z osiągnięciem rezultatów, biorąc pod uwagę całość realizacji zadania publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Jeszcze w drodze wyjątku przedstawiciel wnioskodawców. Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, moglibyśmy długo rozmawiać czy rodakami za granicą powinien się zajmować MSZ-et, KPRM, czy Senat. Zwracam uwagę, że nasze posiedzenie Komisji nie jest związane z tym, że pieniądze mają przejść do MSZ-etu. My nie o tym mówimy. Mówimy o skandalicznym opóźnieniu, które demoluje pracę naszych rodaków poza granicami kraju. Jestem naprawdę przerażony informacją, że konkurs na wydarzenia kulturalne za granicą będzie rozstrzygnięty w maju, czerwcu, lipcu, nie wiadomo kiedy. Jeszcze raz podkreślę, sam pan minister mówił, że za naszych rządów był to marzec. Teraz pytanie jest takie, co państwo macie do powiedzenia naszym rodakom za granicą, którzy chcieli organizować wydarzenia polonijne? Skoro oni się dowiedzą czy w ogóle jakiekolwiek środki otrzymają na przykład w sierpniu, w lipcu. I co? Przez pierwsze pół roku nic się nie będzie działo, jeśli chodzi o tą dziedzinę pracy polonijnej? Ponieważ wiadomo, że nikt nie ryzykuje, nie będzie w stanie nawet przy całej dobrej woli zorganizowania wielkiej imprezy, skoro nie będzie wiedział czy z Polski będą przyznane środki dofinansowania na taką wielką imprezę kulturalną związaną z naszymi rodakami, a mamy naprawdę bardzo ważne wydarzenia.

Za chwilę będziemy rozmawiać o okrągłej rocznicy bitwy o Monte Cassino i wymiarze polonijnym tej rocznicy. Drodzy państwo, skoro rocznica bitwy jest w maju, to mamy gwarancję, że żadne wydarzenia polonijne, kulturalne na całym świecie naszej Polonii związane z rocznicą tej bitwy się nie odbędą. Dlatego, że państwo doprowadzili do tej sytuacji, że wyniki konkursu będą na przykład już w czerwcu. Są to skutki, realne skutki tego, co państwo robicie. Naprawdę tu nie ma żadnego uzasadnienia, dlaczego państwo tego nie zrobiliście po prostu w marcu, jak to bywało drzewiej. Tego nie da się obronić. Słyszę, że jeden konkurs 30 kwietnia, a drugi nie wiadomo kiedy i tego nie da się obronić. Jest to po prostu kompromitacja. Dziwię się, jeszcze raz powiem, bo przerabialiśmy jeden do jednego tę sytuację w 2012 r. i jest 100% po prostu powtórki tych błędów.

Jeśli chodzi o programy wieloletnie, to tylko mam takie pytanie szczegółowe, kto podjął decyzję, że mimo podpisanej umowy państwo nie przelewacie środków dla jednego z podmiotów? Jaka była argumentacja? Jaki to podmiot, bo to nie jest żadna tajna informacja, więc kto personalnie podjął taką decyzję?

Jeśli chodzi o uwagi pana posła Giertycha, to jednak tutaj zaznaczę, że w związku z konkursem dotacyjnym – nawiasem mówiąc, tutaj uwaga do członka Komisji – realizowanym przez kancelarię premiera, a nie przez MSZ-et, bo to kancelaria premiera od kilku lat się tym zajmuje – nie miały miejsca żadne afery. Byliśmy bardzo szczegółowo kontrolowani w zeszłym roku i dwa lata temu przez Najwyższą Izbę Kontroli, i nie było tutaj żadnych uwag. Tak że to tyle. Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze o udzielenie odpowiedzi przez pana ministra i panią dyrektor.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Co do przyczyn, panie pośle, to trochę tak bardzo delikatnie i dyplomatycznie wspomniała między innymi pani poseł Gajewska. Natomiast co do braku tych uwag, miałem jeszcze kilka łączeń tuż po wyborach parlamentarnych z Polonią z różnych miejsc. Wie pan, tych uwag jest całe mnóstwo, co do tego jak były rozstrzygane te konkursy, więc nie włączam się do tej dyskusji. Jest to państwa wniosek. Natomiast ocena nasza jest diametralnie inna, jeśli chodzi o przyczyny tego, że jesteśmy akurat w tym momencie i w tym czasie. Pani poseł Kinga Gajewska o tym powiedziała, między innymi jak państwo opóźnialiście oddanie władzy i całe mnóstwo skarg, które wysłuchałem od organizacji polonijnych na całym świecie na temat tego, jak te konkursy wcześniej były rozstrzygane, kto, na co otrzymywał rozmaite dotacje.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Zawsze jest ktoś niezadowolony. Ci, którzy nie otrzymali, będą niezadowoleni. Jednak zgodzi się pan, że Najwyższa Izba Kontroli nie jest tutaj jakimś orężem Prawa i Sprawiedliwości, a pomimo to ta instytucja nie wniosła żadnych uwag do procedury konkursowej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Oddaję głos panu ministrowi i zakończymy punkt pierwszy.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Krótka odpowiedź, jeśli chodzi o kwestię umowy, to dostanie pan poseł odpowiedź na piśmie.

Jeśli chodzi o te skandaliczne opóźnienia, to zwracam uwagę, że jeżeli za pana posła wyniki konkursu były 7 kwietnia, a potem pan uznał, że wyniki konkursu w tym roku odbędą się 38 dni wcześniej, to jest myślenie czysto życzeniowe, a nierealistyczne podchodzenie do badania konkursów, zwłaszcza, że przyszło 25% więcej wniosków.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Do kiedy będą wyniki – wydarzenia kulturalne za granicą?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Jest to *wishful thinking*, czyli życzeniowe myślenie, panie pośle. W związku z tym to było nierealistyczne.

Jeśli chodzi o pewne wydarzenia, one są finansowane, tak czy owak, na przykład przez MSZ-et i inne organizacje. O tym zdaje się będzie za chwilę w punkcie drugim.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego – Działania rządu RP skierowane do Polonii i Polaków za Granicą związane z przypadającą w maju 2024 r. 80. rocznicą bitwy o Monte Cassino. Proszę bardzo przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, już dowiedzieliśmy się, że finansowanie kancelarii premiera, więc tego głównego konkursu kierowanego do naszych rodaków za granicą na wydarzenia kulturalne, nie odbędą się przed rocznicą bitwy o Monte Cassino. Nie będzie można skorzystać z tych środków. Rzeczywiście dzięki działaniom naszego rządu powstały tzw. środki konsularne, ale przypomnę, one są w proporcji, bardzo upraszczając, jeden do sześciu. Czyli z tej większej części pieniędzy, które moglibyśmy wydać na wydarzenia związane z okrągłą rocznicą bitwy o Monte Cassino, nie wydamy tych pieniędzy. Natomiast rzeczywiście trzeba będzie ratować się środkami konsularnymi,

które mogłyby zostać wykorzystane na wiele innych rzeczy, ale będą musiały być wykorzystane na to, bo po prostu państwo nie zdążyli z rozstrzygnięciem konkursu, mimo naszych ostrzeżeń.

Szanowny panie przewodniczący, już pana przewodniczącego nie ma. Mam uwagę, bo widzę, że nie ma pana ministra szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, mimo tego, że jest to nasze pierwsze zaproszenie. Jaka jest przyczyna nieobecności pana ministra? Widzę, że są panowie dyrektorzy. Jeśli przyczyna jest uzasadniona, to dlaczego nie dostosowaliśmy terminu naszej Komisji, umożliwiając obecność pana ministra, uczestnictwo? Wydaje mi się, że na zaproszenie Komisji, dobrze, żeby przychodził pan minister.

Szanowni państwo, przed nami 80. rocznica bitwy o Monte Cassino. Bitwy niezwykle ważnej w historii II wojny światowej, niezwykle ważnej, jeśli chodzi o naszą tożsamość narodową. Niezwykle również cennej, jeśli chodzi o dyplomację publiczną, wszak pokazujemy, że to Polacy przyczynili się do wyzwolenia Włoch spod okupacji niemieckiej i także do wyzwolenia całej Europy Zachodniej.

Natomiast chciałbym się zapytać o państwa ofertę dla naszych rodaków za granicą. Ograniczmy się do tego, ponieważ jesteśmy Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Jesteśmy zaniepokojeni tym, że konkurs dotacyjny, co już się zorientowaliśmy w wyniku błędów rządu Donalda Tuska nie będzie mógł być użyty do wspomagania naszych rodaków choćby w przyjeździe na te uroczystości. Jaka jest państwa, jako administracji rządowej, oferta dla naszych rodaków za granicą? Czy są jakieś projekty umożliwiające przyjazd naszych rodaków na przykład ze Wschodu? Wszak podkreślmy, że armia gen. Andersa, to byli nasi rodacy ze Wschodu, z dzisiejszej Białorusi, Ukrainy, Litwy, a nawet Syberii. Czy tu jest jakaś oferta? Czy przedstawiciele tych środowisk będą mogli przyjechać na Monte Cassino? Czy państwo, jako administracja rządowa, im to ułatwiacie? Czy nasi rodacy z Zachodu będą mieli taką możliwość? Czy organizujecie państwo, jako administracja rządowa, wydarzenia poza granicami kraju w różnych ośrodkach polonijnych związanych z 80. rocznicą bitwy o Monte Cassino? Nas interesuje ten wymiar polonijny, więc prosimy, żeby o tym mówić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Zanim rozpoczniemy dyskusję, odpowiedź pana ministra.

Natomiast nie znam przyczyny, dlaczego nie ma szefa urzędu, ale są reprezentanci i myślę, że za chwileczkę udzielą nam szczegółowej odpowiedzi.

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi i później rozpoczniemy dyskusję. Po wypowiedzi pana ministra poproszę pana z urzędu i później pana Giertycha.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak pan poseł doskonale sobie zdaje sprawę, organizacją obchodów 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino zajmują się w Polsce dwa urzędy, to znaczy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. My, jako MSZ-et, mamy wyłącznie działalność pomocniczą. Oczywiście bardzo dużą rolę odgrywa nasza placówka dyplomatyczna we Włoszech, zwłaszcza, że ambasadorem we Włoszech jest pani Anders, która ma również związki prywatne, i w tej sprawie bardzo aktywnie działa na terenie Włoch z organizacjami rządowymi, jak również z pozarządowymi i rozmaite uroczystości są tam planowane. Placówka w Rzymie wspiera rozmaite działania dookoła głównych obchodów. Dyplomacja polska zajmuje się również takimi działaniami, które mają popularyzować pamięć o bitwie pod Monte Cassino w innych państwach, w Stanach Zjednoczonych, oczywiście głównie w Chicago, ale też na Litwie, w Szwecji, w Słowenii i w innych państwach. My to będziemy wspierać, ale nie my jesteśmy głównym organizatorem wszystkich obchodów, bo to, jak mówię, jest zadanie dwóch innych instytucji rządowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Gabinetu Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Wojciech Lesiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem tutaj usprawiedliwić pana ministra Lecha Parella, który dzisiaj jest obecny na uroczystości, w związku z tym, że w dniu dzisiejszym rozpoczęła się 105. rocznica powstania Związku Inwalidów Wojennych. Są to uroczystości dwudniowe i pan minister uczestniczy w tych uroczystościach zgodnie z harmonogramem MEN, który przyjęliśmy w styczniu tego roku. Tak że nie mógł być w dwóch miejscach naraz, dlatego oddelegował mnie, jako dyrektora gabinetu, i dyrektora departamentu uroczystości, i tu jesteśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jeszcze pan, tak? Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Uroczystości Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Artur Frączek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie w imieniu szefa urzędu przekazać najważniejsze informacje dotyczące tegorocznych obchodów 80. rocznicy Bitwy o Monte Cassino. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, wzorem lat ubiegłych, tradycyjnie organizuje te uroczystości we współpracy, jeśli chodzi o zagranicę z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, natomiast w kraju już indywidualnie. Rozpoczęliśmy przygotowania już w roku ubiegłym, informując o pewnych trudnościach w związku z indywidualnym udziałem w uroczystościach ze względu na ograniczenia wynikające z miejsca uroczystości. Systematycznie udzielaliśmy informacji zarówno Polonii za granicą, jak i stowarzyszeniom, organizacjom pozarządowym z kraju. W lutym tego roku zorganizowaliśmy spotkanie inaugurujące, jeszcze za poprzednika pana ministra Jana Józefa Kasprzyka, gdzie zaprosiliśmy przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Premiera, ministerstwa kultury, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz podmiotów innych, które nam przy okazji tych uroczystości będą pomagać.

W ramach tego spotkania zaproponowaliśmy i wspólnie uzgodniliśmy przebieg tych obchodów. Każda z instytucji zaproszonych miała możliwość wniesienia uwag. Ostatecznie powstał projekt programu, który wspólnie z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej zamieściliśmy na naszych stronach internetowych. Ten program tychże obchodów jest do wglądu.

W międzyczasie zorganizowane zostały przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej na nasz wniosek dwa spotkania rekonesansowe. Ostatnie miało miejsce dwa dni temu. Wspólnie mamy praktycznie już wszystko uzgodnione. Podsumowanie tych spotkań organizacyjnych będzie miało swoje miejsce na stronach internetowych, gdzie będziemy mogli zapoznać uczestników uroczystości z ograniczeniami, ale też i z pewnymi, bym to tak określił, możliwościami zapewnienia godnych warunków obejrzenia tych uroczystości na miejscu. Przygotujemy teren zielony ze względu na to, że nie wszyscy będą mogli uczestniczyć na platformie betonowej przed samym cmentarzem. Stworzymy odpowiednie warunki ku temu, żeby wszyscy pozostali uczestnicy mogli w tych uroczystościach wziąć udział. Na dzień dzisiejszy mamy potwierdzone około 4,5 tys. osób z kraju i zagranicy. Jestem przekonany, że te uroczystości w godny sposób oddadzą rangę tych obchodów.

Urząd tradycyjnie zabezpieczy przelot i udział weteranów walk o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Wystąpiliśmy już w roku ubiegłym z informacjami, z zapytaniami do około 20 żyjących jeszcze żołnierzy 2 Korpusu Polskiego, z prośbą o deklarację gotowości udziału w tych zamierzeniach. Na dzień dzisiejszy mamy potwierdzenie udziału sześciu weteranów 2 Korpusu Polskiego wraz z opiekunami. Są to osoby mające 100 lub ponad 100 lat. Dodatkowo na pokład samolotu, który otrzymaliśmy od pana premiera Donalda Tuska na przelot delegacji kombatantów, zabieramy reprezentantów innych organizacji kombatanckich, wiodących organizacji kombatanckich, a także Sybiraków. Jest to grupa całościowa wraz z pracownikami urzędu, którzy będą organizować uroczystości nie tylko główne, czyli 18 maja na Cmentarzu Polskim w Cassino, ale również w pobliskich miejscowościach, gdzie żołnierze 2 Korpusu walczyli i zdobywali. Czyli przebieg uroczystości od 17 do 21 maja. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani Jolanta Miśkowiec, tak mam zapisane, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o ministerstwo kultury, to również, jak co roku, uczestniczymy w wydarzeniach na Monte Cassino. Ministerstwo kultury od lat opiekuje się tą nekropolią, czyli prowadzimy tam prace polegające na pielęgnacji trawnika, jak również profilaktyce konserwatorskiej dotyczącej samych nagrobków. Cmentarz jest przygotowany na uroczystości w roku bieżącym. Opieka odbywa się od wielu lat, jest stała i mamy zawartą umowę z firmą, która w ramach przetargu wygrała właśnie ten projekt do 2025 r.

Ze strony ministerstwa kultury też oczywiście przedstawiciele będą uczestniczyli w uroczystości. Z mojej strony to tyle, bo tą nekropolią się zajmujemy od lat i nic nowego jakby w tym temacie nie mamy do powiedzenia. Cmentarz jest zadbany, jak państwo przyjadą, to zobaczycie, że wygląda bardzo godnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Roman Giertych. Następnie w kolejności posłowie, którzy są zapisani, pani Kinga Gajewska.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam taką propozycję, panie przewodniczący, abyśmy spróbowali uzyskać informację z ministerstwa, jaka będzie ranga polityczna udziału polskich władz w tej uroczystości. Myślę, że byłaby dobra okazja do tego, aby zorganizować jakąś wizytę na wysokim szczeblu politycznym we Włoszech. Jest to jedna rzecz.

Druga, w odpowiedzi na to, co powiedział tutaj pan Dziedziczak, który tak mocno zaatakował obecny rząd, co do braku miejsca i formułowania środków na obchody tej rocznicy. Mam taką propozycję, panie pośle, żebyśmy zorganizowali obchody tej uroczystości również w Warszawie w Muzeum Bitwy Warszawskiej, którą zapowiadano w roku 2017, widziałem bardzo ładne takie projekty tego muzeum, może byśmy w nim zorganizowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam skorzystać z obecności pana ministra Glińskiego i również podziękować tym samym za temat tego posiedzenia. Otóż kilka dni temu odbyła się premiera filmu „Czerwone maki", który miał uwieczniać, który uwiecznia tę bohaterską walkę naszych żołnierzy pod Monte Cassino. Film uzyskał państwowe wsparcie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, był też finansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, również przebiegało to przy wsparciu Fundacji Narodowej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jednakże, jak się dowiadujemy, po premierze wybuchł niesamowity skandal. Otóż reżyser tego filmu został oskarżony o plagiat i prokuratura już wszczyna postępowanie. Pan, który oskarżył o plagiat, chciałabym zacytować jego słowa, bo nie chcę nic przekręcić, ale powiedział: „Mój film wstrzymał polski rząd. Uważam, że to oczywista polityczna decyzja, by dać zielone światło Krzysztofowi Łukaszewiczowi, a odrzucić mój wniosek o dofinansowanie przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Ja nie sprzyjałem partii PiS, a człowiek, który dopuścił się plagiatu owszem". Ja dzisiaj w ogóle nie rozstrzygam, kto wspierał, czy kto nie wspierał, tylko chciałam uprzejmie spytać pana ministra, czy kiedykolwiek doszły pana ministra Glińskiego, przepraszam aktualnego ministra, ale czy kiedykolwiek doszły do pana takie sygnały? Czy rzeczywiście z tamtym panem Bogusławem, nie wiem Jobem, Dżobem współpracowaliście? Czy rzeczywiście on miał jakieś… Czy rzeczywiście ten scenariusz należał do niego? Ponieważ tak ważna inicjatywa, jaką jest powstanie filmu uwieczniającego bohaterską walkę naszych żołnierzy,

to nie wyobrażam sobie, żeby dopuścić do takiego skandalu, żeby jakiekolwiek polityczne decyzje, jakieś polityczne kliki sprawiły, że mamy teraz po prostu taki skandal. Jeszcze z takim filmem.

Bardzo będę wdzięczna, panie ministrze, jakby pan mógł udzielić jakiejkolwiek informacji, która przybliżałaby nas do rozwiązania tego konfliktu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan były minister jest obecnie posłem, nie ma oczywiście obowiązku, ale jest też zapisany do głosu i jako pierwszemu udzielę głosu w tej chwili, w pierwszej kolejności. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Było kilka tematów. Co do tego, co pani poseł teraz powiedziała, to faktycznie, ten film powstał dzięki naszemu wsparciu i akurat przypadkowo mojej osobistej inicjatywie, mówię o filmie, który się ukazał. Jaki skandal był na premierze? Nie wiem, nie byłem na premierze, więc trudno mi powiedzieć. Widziałem go w jakiejś tam formie przedtem. Jednak faktycznie dzięki inicjatywie polskiego rządu i ministerstwa kultury, którym kierowałem, ten film powstał. W ogóle powstał pierwszy polski film fabularny o Monte Cassino, tak jak 300 innych realizacji filmowych, fabularnych i dokumentalnych, historycznych, które powstały. Różnej jakości artystycznej, ale powstały, bo się tym faktycznie zajmowaliśmy, ponieważ to jest obowiązek państwa polskiego. Chciałbym, żeby on był kontynuowany, ale tej kontynuacji jakoś nie bardzo widać.

Pan poseł Giertych zabierał głos, coś tu krytykował, ale zabrał głos i poszedł. Zapraszam go do wielu otwartych muzeów, gdzie można takie uroczystości organizować, między innymi w Muzeum Historii Polski. Tam jest dość dużo przestrzennych, pięknych sal, gdzie można w Warszawie zorganizować uroczystości, o których mówił pan poseł. Natomiast Muzeum Bitwy Warszawskiej – z tego co wiem, to inny resort – resort obrony narodowej kończy w tej chwili i ono nie w Warszawie, a pod Warszawą na Polach Ossowskich, radzymińskich jest zbudowane. Podobnie, jak podobno jest kontynuowany projekt, do którego doprowadziliśmy, to znaczy wreszcie budowa pomnika Bitwy Warszawskiej na Placu na Rozdrożu. Z moich informacji z ministerstwa, które dostałem oficjalnie, podobno jest to kontynuowane, choć nie widać tego jeszcze na placu, tam jest remont, który jest realizowany z pieniędzy rządowych, w związku zresztą z tym projektem upamiętnienia Bitwy Warszawskiej. Szkoda, że pan poseł Giertych tego nie usłyszy, może by swój potencjał poznawczy nieco poszerzył i mógłby bardziej kompetentnie wypowiadać na tematy, które poruszał.

Natomiast co do tej jakiejś kwestii plagiatu, to bardzo często ma miejsce wśród twórców, wśród artystów. Ja, bazując tylko na… Ona się bardziej nadaje, ta cała opowieść, do Pudelka czy do jakiegoś tabloidu niż na komisję sejmową, pani poseł. Dlatego proszę nie mówić o tym, że ktoś, coś wszczął, bo prokuratura, z tego co ja wiem, nic nie wszczęła. Natomiast, że są jakieś znaki zapytania, to naprawdę nie jest nasza rola. Bazując na faktach, mogę powiedzieć tak, że pan Job w tej sprawie się do mnie nie zwracał. Zwracał się kilka lat temu w związku z jakimś tam projektem filmu, który dotyczył faktycznie Armii Andersa, i ten projekt zniknął z uwagi na to, że się chyba nie dogadał właśnie z panią minister, z panią senator, z panią ambasador Anders, która nie poparła tego projektu. Z wyjaśnień, które czytałem, chyba pana Ryszarda Łukaszewicza, to po prostu jest inna opowieść o tym. Bardzo często, oni nawzajem, mówię o twórcach czy o ludziach, którzy aspirują do tego, żeby być twórcami, bo pan Job jest takim mało udanym producentem filmowym, który gdzieś tam z różnymi projektami kursował. Tyle mogę powiedzieć na ten temat. Natomiast, jak mówię, do nas się nie zwracał.

Przy ratowaniu projektu filmu o Pileckim zauważyliśmy, bo reżyser i scenarzysta, jak państwo wiecie, zmarł, nie w trakcie realizacji, ale niedługo po i po prostu ten projekt musiał być zmieniony, podniesiony przez innego reżysera. Dowiedzieliśmy się o tym, że jest ten projekt dotyczący Monte Cassino. Robiliśmy, jako ministerstwo – bo uważaliśmy, że to jest nasz obowiązek – konkurs wywołujący filmy historyczne czy patriotyczne. Było 800 zgłoszeń, niestety bardzo niewiele udanych scenariuszy z tych 800. W konkursie byli ludzie na pewno ze strony nie naszej politycznie, więc mówię o dość obiek-

tywnym konkursie. Tak to jest z tymi twórcami, że oni raz lepsze, raz gorsze projekty przynoszą. Jak mówię, ministerstwo nie było zamieszane w kwestię tego plagiatu, nie plagiatu, czy jakiegoś tam konfliktu między twórcami. Pan Łukaszowicz w mediach dość rozsądnie chyba tłumaczył, że miał jakiś kontakt z tym panem znacznie wcześniejszy, dotyczący innego projektu. Naprawdę nie ma sensu o tym dyskutować. Dobrze, że ten film o Monte Cassino powstał. Ja go sobie troszkę inaczej wyobrażałem, muszę przyznać, ale dzięki nam powstał pierwszy film fabularny dotyczący Monte Cassino. Tyle na ten temat mogę powiedzieć.

Natomiast chciałem się jeszcze odnieść do kwestii tych uroczystości. Powinniśmy wszyscy ponad podziałami jednak poważnie do tych spraw podchodzić, tym bardziej, że tych kombatantów, którzy mogą tam jeździć, to już w tej chwili jest bardzo niewielu. Sam szacunek dla nich tego wymaga. Przede wszystkim jednak wymaga szacunek dla naszej wspólnoty, bo bez poważnego podejścia do dziedzictwa i instytucjonalizacji tego dziedzictwa m.in. przez projekty muzealne czy przez projekty filmowe, to Polska będzie słaba. Tak słaba, że w sytuacji bardzo niebezpiecznej, międzynarodowej będzie niezdolna do obrony. Jeżeli nie będziemy mieli ducha wynikającego z przywiązania do dziedzictwa i z postaw patriotycznych, które się kształtują między innymi właśnie poprzez kulturę, to będziemy zupełnie bezbronni. My to realizowaliśmy – prawie 300 projektów muzealnych, prawie 300 projektów kinowych. Chciałbym, żeby następcy nasi to robili. W tej chwili, dzisiaj nawet dostałem kolejne informacje z ministerstwa o rezygnacji z kolejnych inwestycji w obszarze muzealnym i to jest bardzo niepokojące, a nawet powiedziałbym, skandaliczne.

Ostatnia uwaga, panie przewodniczący, bo chcę wrócić, korzystając z okazji, że jeszcze pan nie wyłączył mojego mikrofonu, do kwestii posiedzenia naszej Komisji, która powinna być poświęcona kanałom telewizyjnym dla Polonii i zagranicznym. Ponieważ takie posiedzenie się nie odbyło. To co pan zrobił wtedy zamykając obrady Komisji w trakcie, bez obecności przedstawicieli nawet na poziomie urzędniczym, o ile pamiętam, nie było przedstawicieli resortów, mówi jednoznacznie, że ta Komisja się po prostu nie odbyła. Tak to uznajmy. Przypominam, że odmowa udzielania informacji przez członków Rady Ministrów na komisjach sejmowych jest niezgodna z prawem i nie tylko z regulaminem Sejmu, ale także z aktami wyższego rzędu w tej sprawie, także z Konstytucją. W tej sprawie wiceprzewodniczący Dziedziczak wysłał w naszym imieniu pismo do marszałka Hołowni. Czekamy na rozpatrzenie i czekamy przede wszystkim na zwołanie w trybie odpowiedniego art. 151 posiedzenia Komisji, które będzie poświęcone kwestiom tych czterech kanałów. Przypominam, że tam jeszcze powinniśmy dołożyć kwestię działu zagranicznego PAP-u, bo tam też jest skandal. Szefem został były korespondent z Moskwy, tak jak szefem World TV został też jakiś pan, który jest znany na pewno nie z tego, że zależy mu na promocji prawdy o Polsce wśród polskiej Polonii czy w ogóle zagranicy. To są skandaliczne rzeczy.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest to pomówienie, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To ja za to pomówienie bardzo chętnie będę odpowiadał. To skandaliczna nominacja. To jest skandaliczna nominacja.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie dyskutuje się z tym, kto…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panowie posłowie, panie pośle…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zamykanie World TV w sytuacji wojny u polskich granic jest sytuacją, która pod Trybunał Stanu się kwalifikuje.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co pan opowiada, to Jacek Kurski (*niesłyszalne*).

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie wiem, o czym pan mówi.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój. Proszę o spokój, pana posła.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja bardzo chętnie mogę uczestniczyć w dyskusji z panem posłem, gdybym słyszał, co on mówi.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, ja pana bardzo proszę, żeby pan mówił w temacie Komisji. Jeżeli nie… Rozumiem, że już koniec, że skończył pan wypowiedź?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale kwestia powołania, znaczy odbycia się Komisji na temat, o który zgodnie z prawem pana poprosiliśmy, jest kwestią, która się mieści w temacie obrad Komisji. Zawsze się mieści…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie tej Komisji, ta Komisja jest zwołana w trybie art. 152.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, to jest Komisja o pewnym zakresie tematycznym, który upoważnia do tego typu…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Pan w tej chwili zakłóca posiedzenie Komisji. Odbieram panu głos.

Proszę pani poseł Lidia Burzyńska. Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Panie przewodniczący, to jest jakiś skandal.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pan przywołuje mnie do porządku? W związku z czym, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł Lidia Burzyńska ma w tej chwili głos.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pan mi przerwał, jakiś pan poseł, nie jakiś, przepraszam, pan poseł przerwał, krzyczał, nie słyszałem w ogóle, co mówi. I pan doprowadził do takiego typu sytuacji?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę, daję panu jedną minutę, proszę zakończyć wypowiedź, ale proszę mówić na temat, na temat dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jeszcze raz panu mówię, że domagam się pana odpowiedzi, kiedy będzie powołana Komisja na temat kanałów telewizyjnych zgodnie z art.151.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Już panu odpowiadam. Komisja się odbyła. Komisji kolejnej nie będę zwoływał w tej sprawie.

Pani poseł Lidia Burzyńska, proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Proszę pana, będzie pan na każdym posiedzeniu Komisji musiał się konfrontować z prawdą, a prawda jest taka, że taka Komisja, takie posiedzenie się nie odbyło.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie podzielam pańskiego zdania. Proszę pani poseł Lidia Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Panie przewodniczący, przysłuchuję się bardzo spokojnie, analizuję każdą wypowiedź i powiem, że jestem zszokowana – i to jest bardzo delikatne określenie – w jaki sposób prowadzone jest posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Zapewniam państwa, że tak było przez dwie kadencje i teraz Polonia, czyli Polacy mieszkający poza granicami we współczesnym świecie oglądają nas. Muszę powiedzieć, że chyba takich rozmów i takiego przerzucania się inwektywami nie życzyliby sobie, to po pierwsze. Komisja powinna polegać na tym, że zwołana została i odpowiada strona rządowa, czyli pan minister, panowie dyrektorzy, a nie posłowie zadają pytania byłemu ministrowi – to taka dygresja. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz. Rozumiem, że mogę przyjąć usprawiedliwienie pana dyrektora, jeżeli chodzi o nieobecność ministra do spraw kombatantów. Natomiast jeżeli chodzi o wyjaśnienie przez drugiego pana dyrektora o imprezy, które mają towarzyszyć tej zacnej rocznicy, 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino, to właściwie, wie pan co, nie usłyszałam nic poza tym, że wydarzenia są opublikowane. Jedną ważną informację, pan przekazał, że pan premier Donald Tusk zapewni wszystkim uczestnikom, kombatantom samolot. Pan to zapewnił i że będzie około 4 tys. na uroczystości. Na jakiej uroczystości? Jak ona ma przebiegać? Kto będzie reprezentował?

Proszę pana, pan skupił się tylko i wyłącznie na odwoływaniu się do jakiejś publikacji. Gdzie? Jest pan dyrektorem, my jesteśmy członkami tej Komisji, więc bardzo proszę udzielać informacji, a nie odwoływać się gdzieś. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Dziedziczak, proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw kilka uwag już takich technicznych, jeśli chodzi o pracę naszej Komisji. Pan dyrektor powiedział, że od mniej więcej kilku miesięcy było wiadomo, to wynikało z harmonogramu, że na pewno pan minister tego dnia nie będzie mógł przyjść na naszą Komisję. To dlaczego nie zwołaliśmy Komisji wczoraj? Wtedy mielibyśmy pana ministra na miejscu. Jest to taka uwaga do pana przewodniczącego i do organizacji pracy naszej Komisji. Przecież można było zwołać w sprawie Monte Cassino posiedzenie naszej Komisji wczoraj, też było posiedzenie Sejmu, a dzisiaj na przykład w sprawie konkursu dotacyjnego. Jest to pierwsza uwaga.

Druga uwaga, to tylko mój apel. Mamy prawo przecież tutaj polemizować, komisja to jest organ parlamentu, są różne ugrupowania, ale nie krzyczmy na siebie, zgłaszajmy się do głosu, zabierajmy głos. Tutaj ta uwaga do posłów z Koalicji Obywatelskiej. Rozumiem, że nowy szef TVP World pan Michał Broniatowski, tu warto też przypomnieć, o co chodziło panu premierowi Glińskiemu, jest to osoba, która w latach 70. i 80. pracowała w TVP, był wiceprezesem rosyjskiej agencji Interfax na Polskę i członkiem rady nadzorczej oczywiście IT i TVN, więc chyba to przesądzające jest o tym, że ten… Ale mniejsza o to.

Drodzy państwo, bo tutaj parlamentarzyści koalicji rządzącej zaczynają mówić o filmie, o plagiacie. Pan poseł Giertych mówi o Muzeum Bitwy Warszawskiej, które cały czas jest procedowane. Przypomnę, że Bitwa Warszawska miała miejsce 23 lata przed Monte Cassino, więc to jest po prostu coś skrajnie niemerytorycznego. Czyli o co chodzi? Chodzi o to, co usłyszeliśmy od przedstawicieli rządu. Drodzy państwo, oni naprawdę nie przygotowali nic dla naszych rodaków w związku z 80. rocznicą bitwy o Monte Cassino. Jest to, przypomnę, wydarzenie, które może być znakomicie wykorzystane polonijnie, gdyż żołnierze generała Andersa rekrutowali się z Polaków na Wschodzie. Mamy tutaj cały ten rozdział, który można wykorzystać do pracy z rodakami na Wschodzie. Następnie większość żołnierzy generała Andersa rozjechała się na cały świat i była kręgosłupem środowisk polonijnych. Mamy żołnierzy generała Andersa w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Australii, w RPA, w Nowej Zelandii. Moglibyśmy długo wymieniać te kraje, w których przez lata legenda bitwy o Monte Cassino była jednym z podstawowych narzędzi budowania tożsamości, etosu tamtych zasłużonych środowisk polonijnych.

Słyszę teraz od pana ministra Bartoszewskiego, że MSZ-et się tym nie zajmuje i razem z KPRM, czyli ten likwidowany przez państwa urząd pełnomocnika do spraw Polonii i Polaków za granicą nie zajmuje się tym. Zajmują się tym kombatanci, bo kombatanci zajmują się kombatantami. Otóż oczywiście 80. rocznica jest ostatnią, okrągłą rocznicą, w której będziemy mieli zaszczyt przebywać z bohaterami spod Monte Cassino. Jak słyszymy od pana dyrektora, jest ich około 30. Niestety nasz największy przeciwnik, czyli czas, zbiera żniwo. Natomiast można było, gdyby to się jednak mądrze przeprowadziło, zrobić z tego kulminacyjne wydarzenie polonijne w tym roku. Można było zrobić, nie wiem, szereg programów szkolnych, można było przywieźć młodzież szkolną na to wydarzenie, można było przywieźć środowiska polonijne z całego świata na to wydarzenie. Jest czymś szczególnie przykrym, że nasi rodacy ze Wschodu nie będą mieli możliwości przyjazdu na Monte Cassino. Rozumiem, że państwo być może ich wpuścicie, ale tu chodzi o cały proces wydarzeń, konkursów, też dofinansowania do przejazdu, potraktowania tego jako nagrodę za zaangażowanie młodych. Po prostu tego nie słyszymy z państwa ust. Cała prezentacja, niestety pokazywała, że państwo nic nie przygotowaliście polonijnego na 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino. Jest to coś przerażającego i kompromitującego administrację rządową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Kryj, Dolata i Adamowicz w takiej kolejności.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jestem spokojny o to, jak będą przebiegały uroczystości, które przygotowuje Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ostatnie lata, to czas, kiedy dzięki zaangażowaniu pana ministra Jana Józefa Kasprzyka i jego współpracowników naprawdę obchody rocznicy bitwy pod Monte Cassino przebiegały w sposób bardzo godny. Były ogromnym przeżyciem dla kombatantów, dla osób represjonowanych, które były w tych delegacjach. Sam znam uczestników tych uroczystości, którzy jedyną czasem uwagę mieli pod adresem pogody, ale już za pogodę pan minister Kasprzyk czy jego współpracownicy odpowiadać w tym momencie nie mogli. Mam nadzieję, że teraz też w tych wszystkich mszach, w ceremoniach na polskich cmentarzach, które będą się odbywały, i pod pomnikiem gen. Andersa też będę przedstawiciele środowisk właśnie kombatanckich. Jestem przekonany, że panowie dyrektorzy utrzymają ten bardzo wysoki poziom obchodów, bo jak mówię, urząd do spraw kombatantów przez ostatnie kilka lat robił to w sposób bardzo dobry.

Natomiast jeśli chodzi o inne kwestie, to cieszę się, że pani poseł Gajewska podniosła kwestię tego filmu „Czerwone maki". Pani poseł podniosła tę kwestię z zupełnie innymi intencjami, bo chciała w tym momencie znów powiedzieć, że jest jakaś afera, że tutaj krytyka wobec ministerstwa. Proszę państwa, kulą w płot to jest trafione, bo prawda jest taka, że pomiędzy twórcami zawsze dochodzi, czy bardzo często dochodzi do sporów. Problem plagiatów w muzyce czy w tekstach literackich, muzycznych czy w filmach pojawia się i jeśli wyjaśniają to określone instytucje, to bardzo dobrze. Natomiast próba łączenia tego z ministerstwem czy z Instytutem Sztuki Filmowej, z pieniędzmi, które tam trafiły, nie powinna mieć miejsca. Proszę państwa, wiem, jak można w kogoś z Prawa i Sprawiedliwości czy z rządu Prawa i Sprawiedliwości rzucić kamieniem albo czymś gorszym, co się przyklei, państwo to robicie bez skrupułów.

Proszę państwa, nie wiem czy ktokolwiek z państwa był na tym filmie. Obejrzałem go w ostatnią niedzielę i polecam. Film jest świetnie zrobiony. Oceniam go bardzo dobrze. Natomiast powiem tak, widzowie wychodzili w takiej ciszy z kina, że rzadko się to zdarza. Natomiast, proszę państwa, jedna scena jest bardzo ciekawa, ostatnia scena. Kiedy na to wzgórze jadą żołnierze brytyjscy z brytyjską flagą, pokazana jest polska flaga. Kończy się film, ale mam wrażenie, że oni z tą flagą brytyjską pojechali, żeby ją zawiesić zamiast flagi polskiej. Dlaczego ta scena jest taka ważna? Otóż, proszę państwa, będąc spokojnym o to, co będzie robił Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, uważam, że rzeczywiście, to co powiedział pan przewodniczący Dziedziczak, ta 80. rocznica była doskonałym momentem, żeby pokazać polską rolę w II wojnie światowej na przykładzie Monte Cassino.

Wszyscy pamiętacie państwo, chyba że Polacy nie byli na defiladzie zwycięstwa w Londynie. Nam odebrano zasługi w imię realizacji sowieckich interesów i komunistycznego rządu w Polsce. Czyli w tym momencie, gdyby przyciągnąć właśnie Polonię do tych uroczystości, gdyby sięgnąć… 30 kombatantów jeszcze żyje, ale żyją jeszcze dzieci, wnukowie, prawnukowie, tych którzy zdobywali Monte Cassino, ci którzy z łagrów szli szlakiem z generałem Andersem. Gdyby ich przyciągnąć, byłoby to dobre…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, przepraszam bardzo, będzie pan mógł za chwilę dokończyć. Tylko mam taką prośbę, pan minister musi wyjść, pan minister by parę słów powiedział.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Już pytanie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Właśnie dlatego mówię, czy ministerstwo planuje poprzez polskie placówki dyplomatyczne, polskie placówki konsularne, polskie instytuty takie działania, które będą mogły pokazywać właśnie to bohaterstwo. Czy choćby poprzez projekcję tego filmu albo innych filmów. Mamy świetne dokumentalne filmy także o Monte Cassino. Czy poprzez przygotowanie różnego rodzaju wystaw. Proszę państwa, mamy znakomity pion edukacji w Instytucie Pamięci Narodowej i w tym momencie można koordynować współpracę różnych instytucji. Czasu jest bardzo mało, ale ten rok, proszę państwa, można wykorzystać cały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister, proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę być na następnej komisji i nie mogę dłużej zostać, bardzo mi przykro.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Komisja za sześć minut się zaczyna i jest w sali obok.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dobrze, ale jeszcze potrzebuję również zrobić przerwę techniczną, panie pośle. Ja nie jestem robotem, mimo że zdaje się, że tak niektórzy uważają.

Krótka odpowiedź. MSZ-et, nasze instytucje i placówki planują pokazy filmów – łącznie z filmem, o którym była mowa – promocje ciekawych książek, konkursy dla młodzieży, wydarzenia sportowe i promocję medialną. Będzie się to działo na Litwie, w Stanach Zjednoczonych, w Szwecji i w Słowenii. Jest to oczywiście planowane.

Jeśli chodzi o godne uczczenie 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino we Włoszech i przy samym Monte Cassino uczestniczyć w uroczystościach okolicznościowych będą najwyższe władze państwowe. Nie powiem w tej chwili kto, ale najwyższe władze państwowe, tak że w związku z tym będziemy godnie reprezentowani. Z całą pewnością 80. rocznica bitwy pod Monte Cassino nie zaskoczyła nas, tak jak zaskoczyła poprzedni rząd rocznica 100-lecia Bitwy Warszawskiej, gdzie Muzeum Bitwy Warszawskiej jest nigdzie, mimo że wszyscy wiedzieli od 2015 r. po stronie patriotycznej, narodowej prawicy, że ta rocznica będzie w 2020 r. i zrobiliście zero. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Dolata, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, ubolewam, że wychodzi pan minister, bo uważam, że akurat wszyscy powinniśmy bardzo zadbać o to, żeby obchody tej rocznicy miały odpowiednią rangę. Jest to kwestia naszej racji stanu. Trochę widać takie lekceważenie. Chociażby sam fakt, że posie-

dzenie musiało się odbyć na wniosek posłów na miesiąc przed obchodami, bo wcześniej prezydium tej Komisji i prezydium Komisji Spraw Zagranicznych, nikt właściwie się tym nie zainteresował, to jest niestety smutny obraz tego jednak lekceważenia. Jeśli tutaj pan minister Bartoszewski mówi, że ze strony polskiej będzie miało to odpowiednią rangę. Na pewno będzie pan prezydent, to jestem pewien, ale tak naprawdę te obchody powinny zgromadzić przywódców wszystkich krajów alianckich, których wojska walczyły o Monte Cassino. Powinno to mieć taki wymiar jak obchody lądowania aliantów w Normandii. Okazuje się, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych tak naprawdę umyło ręce. Umyło ręce, to się jakoś tam wydarzy, coś tam będzie. Nie jest to ranga właściwa dla wydarzenia tak doniosłego. Tak naprawdę jest to skazanie nielicznych żyjących kombatantów na powtórzenie tej strasznej decyzji, że nie mogli brać udziału w defiladzie zwycięstwa, bo Stalin by się obraził. Jest to jakby drugi raz policzek. Również jest to brak umiejętności wykorzystania tego wiekopomnego wydarzenia do budowania pozycji Polski w świecie i tego zadośćuczynienia, o czym mówił pan minister Dziedziczak tym wszystkim rodzinom kombatantów, którzy żyją tą bitwą i tym zwycięstwem.

Właściwie to co dzisiaj widzę na stronach urzędu kombatantów, to jest taki ramowy harmonogram uroczystości w przeciętnej gminie. Jakieś tam wydarzenie, odhaczymy, zrobimy mszę itd. Moim zdaniem, naprawdę podchodzicie do tego w sposób lekceważący i właśnie to, że nie ma ani szefa urzędu kombatantów, a minister sobie wyszedł, bo akurat ma jeszcze coś innego, to jest właśnie to.

Teraz, jak mówiła przedstawicielka ministerstwa kultury o tym, że wszystko jest przygotowane, tam jest jakaś firma, która strzyże trawniczek, to powiem o jednej rzeczy, która leży mi na sercu. Byłem na Monte Cassino kilka razy, ostatni raz w ubiegłym roku. Tam jest to Muzeum Pamięci, to centrum informacyjne, zbudowane też tak na ostatnią chwilę na 70. rocznicę, z jednym bardzo poważnym mankamentem, mianowicie brakiem zaplecza sanitarnego. Osoby bardzo kompetentne, które tam pracują, zwracały mi uwagę na to, że jeśli ktoś z odwiedzających ten cmentarz wojenny potrzebuje skorzystać z toalety, to one ze wstydem muszą tych turystów odsyłać do klasztoru.

Głos z sali:

W nagłych sytuacjach…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Właśnie, czy to jest nagła sytuacja? Zgłaszałem to w ubiegłym roku jesienią. Zostały podjęte pewne działania i przedstawiciel ministerstwa kultury informował mnie, że działania zostały podjęte. Dlatego dzisiaj mam pytanie i to naprawdę nie jest złośliwe, bo chodzi o to, żeby wizerunek Polski nie cierpiał. Chodzi mi o to, czy te działania są kontynuowane, na jakim to jest etapie? Proszę mi wierzyć, bo nawet jeśli nie zdążymy, a na pewno nie zdążymy przez miesiąc tego zrobić, ponieważ rozmawiałem z osobą tam pracującą, która mówi, że nie ma żadnych prac budowlanych. Jednak chodzi o to, żeby w ogóle to zrobić, tak żeby osoby tam pracujące, które są bardzo oddane i kompetentne, żeby nie musiały ze wstydem mówić turyście: Niestety musisz przejść tam kilkaset metrów, bo tutaj nie ma zaplecza sanitarnego. One mówią, że nieraz własne udostępniają, ale jak przyjedzie kilka autokarów, nie są w stanie im wszystkim pomóc. Dlatego bardzo proszę, bo to są niewielkie koszty, one zostały przez ministerstwo kultury oszacowane. Już teraz nie pamiętam, bo rozmowa była we wrześniu, czy w październiku ubiegłego roku, ale to nie są jakieś duże koszty, bodajże 200 tys. euro, ale nie jestem w 100% pewien. Nawet gdyby to było, były 2 mln euro, to naprawdę w takim miejscu, gdzie jednak przyjeżdżają liczni turyści, żeby ta możliwość była.

Jeśli chodzi jeszcze o ten film. Nie ma już pani poseł Gajewskiej, ale naprawdę…

Głos z sali:

Jest pani poseł.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest. Powiem tak, jeśli 80 lat po tym zwycięstwie mamy jeden polski film, dzięki panu ministrowi Glińskiemu, to powiedzmy uczciwie. Jest to po prostu straszne, bo filmów na temat Monte Cassino powinno być kilka, jak nie kilkanaście. Powinniśmy się zasta-

nawiać, który jest lepszy, kto lepiej to ujął. Zaś dzisiaj się okazuje, że jedyna refleksja pani poseł to jest taka, że jest jakaś afera, którą próbuje jeszcze pompować. Naprawdę, to jest po prostu coś niesamowitego. Kompletnie tego nie rozumiem. Cieszmy się, że ten film powstał. Cieszmy się, że młodzież będzie mogła pójść, będzie mogła w sposób atrakcyjny, jak mówi pan poseł Kryj, że będzie mogła poznać realia tej bitwy. Nie byłem jeszcze na tym filmie, ale wierzę, że tak jest. Nie wszyscy będą mogli tam pojechać, ale też szkoda naprawdę, że nie zorganizowano chociażby jakiegoś konkursu dla szkół, gdzie nagrodą byłby wyjazd dla klasy czy jakiejś grupy uczniów właśnie na te uroczystości, bo to jest rzecz unikalna, wyjątkowa. Nie widzę, żebyście wy to tak traktowali, a szkoda.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, nie będę się do tych wszystkich kwestii odnosił. Jedno tylko dla porządku, pan minister szedł na inne posiedzenie komisji. Wydaje mi się, że to dość wyraźnie mówił, że rozpoczyna się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Pan poseł Adamowicz i następnie ostatni zapisany do głosu pan poseł Drabek.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Niestety wyszedł pan poseł Gliński, ale jednak chciałem nawiązać i wrócić do wypowiedzi. Ponieważ dla mnie jego sugestie mniej lub bardziej zawoalowane wobec Michała Broniatowskiego, szefa TVP World, są po prostu szczytem szczytów. On to robi nie pierwszy raz. Podobne rzeczy opowiada na Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Szanowni państwo, Michał Broniatowski przez kilkanaście lat był dziennikarzem największej na świecie agencji informacyjnej, brytyjskiej agencji Reutersa. Wcześniej pracował dla amerykańskiej Agencji Associated Press. Mówię o latach 80, 90 i początku obecnych lat 20. Mało tego, był przez cztery lata szefem, jest tylko kilka największych i najpoważniejszych biur na świecie agencji Reutersa, jest to Waszyngton, jest to Londyn, jest to Rzym, jest to Jerozolima, jest to Moskwa. Być może niektórzy typują też Pekin. Przez ponad cztery lata Broniatowski był szefem Agencji Reutersa, biur agencji w Moskwie. Następnie zakładał niezależną telewizję na Ukrainie. I tego typu supozycje, jak ze strony pana Glińskiego, są po prostu szczytem i są niedopuszczalne.

Być może niektórzy z państwa nie usłyszeli, ale też powiedziałem, przepraszam za emocjonalny ton, ale ponieważ notorycznie powtarza się ten wątek, to państwu powiem tak, bo niektórzy o tym być może nie wiedzą. Otóż Jacek Kurski, tak, Jacek Kurski, nie Jarosław Kurski, w swoim czasie pracował, wiecie dla kogo? Powiem po niemiecku, Deutsche Press Agentur i dostawał comiesięczną wypłatę w niemieckich markach. To tak pro memoria, szanowni państwo, siedzący naprzeciwko.

Wracając do kwestii 80. rocznicy, krytyka krytyką, natomiast w zasadzie nie pojawiło się tutaj pytanie, być może będę musiał napisać interpelację. Otóż należałoby się dowiedzieć, że skoro 80. rocznica bitwy o Monte Cassino jest przewidywalną rocznicą, bo jest to wydarzenie powszechnie raczej znane, a nie niszowe. Warto by wiedzieć, co w szufladach odchodzący rząd pana Morawieckiego zostawił. Jakie projekty, jakie źródła finansowania wskazał, jakie środki zabezpieczył? O tym w ogóle na tej Komisji nie było mowy. Dlatego pozwolę sobie złożyć w tej kwestii interpelację zarówno do premiera, jak i do MSZ-etu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Drabek, pan poseł Samborski.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Chciałbym jedno zdanie do pana posła.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dopiszę pana na to jedno zdanie na końcu. Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Właśnie odniosę się do wypowiedzi pana posła, bo tutaj piękna kompetencja i umiejętność pana posła w przemilczaniu jednak faktu, o którym mówił pan poseł premier Gliński, a mianowicie to, że pan Broniatowski, według informacji, które są powszech-

nie dostępne, w latach 2000–2009 był wiceprezesem Rosyjskiej Agencji Informacyjnej Interfax. Jak rozumiem, że pana tam boli zarabianie w markach, to nie wiem, czy zarabiał w rublach czy w dolarach, ale o tym trzeba mówić. Jak również był szefem Rady Nadzorczej TVN S.A, więc też o tym trzeba mówić wprost. Nie uchylajcie się od tego, że po prostu pracował dla rosyjskiego Interfaxu, który miał za zadanie takie a nie inne przedstawianie Rosji, ich zbrodni na świecie i tak dalej. Powiedzmy sobie to otwartym tekstem, nie udawajcie, że tego faktu nie było.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Piechowiak. Najmocniej pana posła przepraszam za pomyłkę, bo pomyliliśmy się.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przysłuchuję się tak szczególnie, jeżeli chodzi o Monte Cassino, bo miałem okazję w 1994 r. odbudowywać ze śp. Andrzejem Przewoźnikiem wszystkie pomniki przy Monte Cassino i organizować 50. rocznicę. Chciałbym zapytać panów dyrektorów o kwestię dotyczącą trzech pomników, które znajdują się nad cmentarzem. Czy będzie możliwość dojazdu głównie dla kombatantów do tych pomników? Ponieważ jest to teren bardzo trudny geograficznie, bo to wszystko jest w takich stromych górach. Są tam, jak państwo wiecie albo nie wiecie, trzy pomniki, tam są: Brygada Pancerna, Karpatczycy. Czy przynajmniej dla kombatantów będzie można tam, powiedzmy, gazikami dojechać, bo to był zawsze kłopot tego typu, że ten teren nie do końca był w tamtych latach (w latach 90) jeszcze rozbrojony. Czyli musieliśmy tam, naprawiając to, bardzo mocno uważać. Jednak takie plany były, żeby w następnych latach, przy okazji szczególnie rocznic okrągłych, żeby można było dowieźć tych, którzy jeszcze będą uczestniczyli, a ponieważ, jak wiemy, będzie to garstka ludzi, która uczestniczyła w tych walkach i być może przyjedzie. Czy będzie dla nich taka możliwość, żeby pod te pomniki dojechać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Był to ostatni głos w dyskusji ze strony parlamentarzystów. Proszę bardzo.

Dyrektor Gabinetu Szefa UdSKiOR Wojciech Lesiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytania, przede wszystkim dziękuję panu posłowi Kryjowi za dobre słowo w stronę urzędu. Bardzo nam miło, że doceniacie państwo naszą pracę. Na ten rok, jako urząd, przeznaczyliśmy z naszych środków dotacyjnych 320 tys., żeby młodzież z Polski wzięła udział, bo nie możemy finansować stowarzyszeń zagranicznych w formie dotacji. W związku z tym przeznaczyliśmy 320 tys. dla harcerzy obu związków i innych stowarzyszeń, żeby mogły wziąć udział w obchodach uroczystości z okazji 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino.

Co do udziału weteranów przy pomnikach, o których pan poseł mówił, czyli 593 wzgórze, czy też 3. DSK, niestety mimo naszych największych chęci, żebyśmy zawieźli naszych weteranów w to miejsce, oni mają po 100 lat, proszę zważyć, i oni nie są zainteresowani przejazdem do tych pomników ze względu na po prostu swój stan zdrowia. My się bardzo cieszymy, że rodziny mimo tego wieku naszych kombatantów puszczają ich na ten wyjazd i jadą z nimi, opiekując się oczywiście. My, jako urząd, zapewniamy również dla nich wózki inwalidzkie. Proszę naprawdę zważyć ich stan zdrowia. Oni mimo tego, że się poruszają co niektórzy na wózkach, biorą udział w tych uroczystościach. Dlatego też nie będą uczestniczyć w składaniu kwiatów w innych miejscach, oprócz tych, o których za chwilę powie mój kolega z departamentu uroczystości i przedstawi państwu po kolei, dzień po dniu, w jakich miastach będą się odbywać uroczystości z udziałem właśnie naszych weteranów. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Jedno krótkie pytanie, nie w takiej intencji, żeby organizować jakiś bezpłatny wyjazd dla posłów, ale czy jest przewidziane to, żeby posłowie mogli tam wejść. Ponieważ chcę tam jechać prywatnie, ale czy to jest możliwe, żebyśmy weszli na teren, gdzie będą te uroczystości?

Dyrektor Gabinetu Szefa UdSKiOR Wojciech Lesiak:

Szanowni państwo, pan minister Lech Parell skierował zaproszenia do najwyższych władz państwowych i do wszystkich klubów parlamentarnych. Czyli wszystkie zaproszenia trafiły, powinny trafić do wszystkich państwa. Jeżeli państwo przyjeżdżacie, to takie zgłoszenie musi do nas wpłynąć, żebyśmy wiedzieli po prostu i odpowiedni identyfikator zostanie państwu przekazany. Jest to tylko i wyłącznie sprawa techniczna. W każdym razie te zaproszenia wyszły już dosyć dawno temu, tak że u państwa powinny te zaproszenia być we wszystkich klubach parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Uroczystości UdSKiOR Artur Frączek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie uzupełnić swoją wypowiedź. Omówię w kontekście pytania pani poseł przebieg obchodów zarówno w kraju, jak i poza granicami.

W dniu 11 maja urząd organizuje apel poległych o godzinie 15:00, połączony z ceremonią złożenia wieńców i wiązanek kwiatów przed pomnikiem Bitwy o Monte Cassino. Jest to skwer przy Ogrodzie Krasińskich za Arsenałem w Warszawie, z udziałem: weteranów mieszkających w Polsce, władz państwowych oraz uczniów szkół noszących imiona gen. Andersa i bohaterów Monte Cassino.

W dniu 12 maja o godzinie 18:00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego urząd wspólnie z biskupem polowym organizuje mszę świętą w intencji dowódcy 2 Korpusu Polskiego oraz poległych, zmarłych i żyjących żołnierzy biorących udział w bitwie o Monte Cassino. Msza będzie celebrowana przez jego ekscelencję dr Wiesława Lechowicza biskupa polowego. Bezpośrednio po mszy świętej odbędzie się koncert okolicznościowy w wykonaniu Orkiestry Wojskowej Sił Powietrznych z Poznania. Są to zamierzenia, które będziemy organizować w Polsce.

W kontekście obchodów w Republice Włoskiej 17 maja o godzinie 17:00 w Piedimonte San Germano będziemy organizować uroczystość przy pomniku 6 Pułku Pancernego im. Dzieci Lwowskich. Mogę o scenariuszach tych uroczystości mówić bardzo długo, bo sam je opracowywałem, ale powiem krótko w sensie takim, że te uroczystości będą miały bardzo godny charakter z udziałem wojskowej asysty honorowej. Będziemy odczytywać apele poległych, przywracać pamięć o tych, którzy poświęcili swoje życie.

Dodatkowo, po uroczystościach, z racji tego, że jest zgoda na udział pododdziału reprezentacyjnego Wojska Polskiego oraz orkiestry, będziemy starali się promować Wojsko Polskie poprzez różnego rodzaju koncerty w wykonaniu tejże orkiestry.

18 maja, to jest ta uroczystość, o której na początku wspominałem, o 16:00 na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino, z udziałem pana prezydenta. Mogę to potwierdzić, ponieważ wróciłem wraz z kancelarią prezydenta z rekonesansu.

19 maja planowana jest jeszcze ważna cenna inicjatywa odsłonięcia pomnika gen. Andersa. Jest to wszystko pod znakiem zapytania i jest to poza urzędem. Inicjatywa wpłynęła do burmistrza Cassino oraz do ambasady. Jest wola odsłonięcia tego pomnika, jednakże są pewne problemy, okoliczności, za które urząd nie odpowiada, ponieważ organizuje to czynnik społeczny i my się w to nie włączamy jako urząd. Jak najbardziej pomożemy przy organizacji tego zamierzenia.

20 maja przed południem organizujemy uroczystość przed popiersiem gen. Andersa – przed popiersiem ufundowanym przed wieloma laty przez grono kombatanckie ze Stanów Zjednoczonych. W godzinach popołudniowych o 17:00 w Aqua Fundata odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów przed pamiątkowym cokołem w miejscu pierwotnego pochówku poległych żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Udało nam się ten cokół w ubiegłym roku odsłonić i poświęcić.

21 maja będziemy kończyć już tegoroczne obchody uroczystościami w San Vitore de Lazio przed pomnikiem upamiętniającym poległych żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Następnie udamy się do Mignano Monte Lungo już wąską delegacją, celem złożenia kwiatów na Włoskim Cmentarzu Wojennym. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Mam jeszcze dwa zgłoszenia. Rozumiem, że bardzo krótko. Już nie.

Jeszcze pan poseł bardzo krótko.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo krótko. Uroczystości Monte Cassino, to nie tylko Rzym i Monte Cassino, to są całe Włochy. Pytanie jest o cmentarz w Casamassima, o cmentarz w Loreto, to są wszystko wojenne cmentarze z tamtych czasów. Pytanie jest też o Bolonię. Są to trzy cmentarze, za które my odpowiadamy. Oczywiście pomagają nam powiedzmy władze czy Casamassimo czy też Bolonii. Natomiast rozumiem, że te uroczystości w tych miejscowościach się będą również odbywały. Czy państwo wiecie cokolwiek na ten temat, że Rada Miasta Rzym zdecydowała się jedną z ulic nazwać imieniem generała Andersa? Czy w tym czasie będzie również nadanie tego imienia?

Dyrektor Gabinetu Szefa UdSKiOR Wojciech Lesiak:

Odpowiadając na pytanie pana posła co do tej ulicy, to tak, mogę potwierdzić, że rada podjęła taką decyzję, tylko nie wskazała jeszcze ulicy, która to ma być. Czyli jest taka decyzja, ale szukają godnej ulicy, która mogłaby to imię nosić.

Co do uroczystości, to w lipcu będą się odbywać uroczystości w Ankonie, także te uroczystości też urząd będzie organizował, mogę to potwierdzić. Jako że my, jako urząd, organizujemy zazwyczaj oprócz Monte Cassino, które jest co roku, ale na tych cmentarzach, o których pan poseł powiedział, staramy się robić okrągłe rocznice – więc w przyszłym roku pewnie będzie robiona Bolonia, bo to w przyszłym roku jest okrągła rocznica w Bolonii. My, jako urząd, pamiętamy o tych datach i o naszych bohaterach, staramy się upamiętniać wszystkie uroczystości, które organizujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za pytania, za odpowiedzi.

Zamykam posiedzenie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze odpowiedź na moje pytanie, czy zaproszone zostały głowy państw, przywódcy państw alianckich? Myślę, że to ważne pytanie.

Jeszcze pytanie o to zaplecze sanitarne, czy coś w tej sprawie może ktoś tu powiedzieć?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jeżeli jesteście w stanie państwo, a jeżeli nie, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie, żeby panu posłowi na piśmie odpowiedzieć.

Dziękuję bardzo.